

Kuczyński, Stefan Krzysztof

Miejsce Płocka w kulturze wieków średnich

Notatki Płockie 32/3-132, 20-28

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIEJSCE PŁOCKA W KULTURZE ŚREDNIOWIECZNEJ POLSKI

wygłosił doc. dr STEFAN KRZYSZTOF KUCZYŃSKI

Współcześnie stawiane pytania o historię kultury są pytaniami nie tylko o sumę najwybitniejszych osiągnięć twórczych w dziedzinie nauki i sztuki. Socjologia i antropologia kulturowa, a śladem ich historia, pytają dziś o cały trwały dorobek ludzkiej zbiorowości, powstały dzięki zabiegom człowieka wobec bytu materialnego oraz wokół jego potrzeb psychicznych: poznania i zrozumienia otaczającego go świata. Oczywiście są to nadal pytania również o dzieła umysłu i uzdolnień twórczych, o wrażliwość i świadomość estetyczną całej zbiorowości i jednostek, o działalność artystyczną i jej efekty. W planie społecznym są to pytania o uczestnictwo różnych grup ludzi w tworzeniu i recepcji dóbr kultury. Są to wreszcie pytania o to, co łączy i co dzieli badane zjawiska kultury z innymi — synchronicznymi lub nie — zjawiskami kultury bytowej i psychicznej, obserwowanymi gdzie indziej, w bliższych i dalszych kręgach kultury¹.

Tak sformułowany kwestionariusz badawczy stawia się wobec większych i mniejszych ludzkich zbiorowości w przeszłości pragnąc poznać stan ich kultury. Szereg zawartych w nim pytań daje się odnieść również do tej szczególnej zbiorowości jaką stanowi dawne miasto i jego społeczność. Wymaga to uwzględnienia szeregu cech wyróżniających miasto od innych zbiorowości, zwłaszcza wiejskiej. Koncentracja ludzi, władzy i instytucji na ściśle określonej przestrzeni, kumulacja dóbr materialnych, ożywione kontakty międzyludzkie, łatwość wymiany rzeczy, towarów i idei, zróżnicowanie środków działania i sposobów produkcji — wszystko to wytwarzało specyficzny styl życia miejskiego, rodzący też specyficzne potrzeby, wartości i normy postępowania. Całokształt tych zjawisk zrodzonych i funkcjonujących w mieście składa się na pojęcie kultury miejskiej, z którym ściśle związana jest rola miasta w dziejach kultury. Dwa te problemy nawzajem się krzyżują i uzupełniają. Wspólnym ich mianownikiem są specyficzne formy życia i pracy w mieście².

Mówiąc o Płocku, w 750-lecie jego lokacji miejskiej, nie można przecież pominąć problemów jego kultury. Spróbujmy zatem w ogólnym zarysie, bo tylko na taki zezwala niedostateczny stan badań szczegółowych, nakreślić obraz kultury Płocka w średniowieczu oraz określić, co również niełatwe, pozycję tego miasta w kulturze polskiej wieków średnich.

Kultura każdego ośrodka miejskiego rozwija się w jego określonej formie przestrzennej, dostosowanej do warunków naturalnych, ale też

do jego potrzeb gospodarczych, społecznych, obronnych czy politycznych. Forma przestrzenna Płocka, od czasów najdawniej stwierdzonego tu osadnictwa, była podporządkowana usytuowaniu grodu, a później miasta, na wysokiej skarpie wiślanej, pociętej jarami spływających do rzeki prawobrzeżnych strumieni. Wisła od początku odgrywała doniosłą rolę w życiu Płocka będąc raz drogą raz barierą dla kontaktów z zewnątrz. Wyniosłe wzgórze, zwane później Tumskim, spełniało rolę płockiego Wawelu: już w czasach pogańskich było miejscem kultu, później organizowanego przez Kościół, oraz ośrodkiem władzy, najpierw wczesnego mazowieckiego państwa plemiennego, potem monarchii piastowskiej. Tutaj też, na wzgórzu, od początku występuje największa koncentracja dóbr kultury. Ich materialne reliktu ujawniły intensywnie prowadzone badania archeologiczne.

Dokonane odkrycia mówią o znacznym wysiłku inwestycyjnym państwa pierwszych Piastów i jego kościoła, „aby z grodu [płockiego] uczynić godny swych zadań ośrodek dyspozycji o cechach wczesnomiejskich”³. Właśnie z czasów narodzin Płocka piastowskiego pochodzi potężny wał obronny grodu, za którym z zamysłu Bolesława Chrobrego powstało okazałe kamienne *palatium* z przyległym obiektem sakralnym w kształcie rotundy. Ta preromańska budowla pełniła funkcje rezydencjonalne, podobnie jak inne obiekty w grodach stołecznych państwa. Przylegająca do niej kaplica zaspokajała potrzeby religijne władcy i jego otoczenia. Druga rotunda, której ślady odkryto na podgrodziu płockim, przeznaczona była dla mieszkańców *suburbium*, chociaż jak świadczą ślady empyry, korzystał z niej także książę. Okazałość najstarszych budowli płockich daje wysokie świadectwo zarówno ambicjom ich fundatorów, jak i umiejętnościom zapewne miejscowych budowniczych. Wzniesienie tych obiektów wyznacza początkowy etap kształtowania się płockiego organizmu miejskiego. Proces ten był najściślej związany z funkcjami grodu jako siedziby centralnego zarządu prowincją mazowiecką.

Stołeczna pozycja Płocka umocniła się za rządów Bolesława Śmiałego i zwłaszcza Władysława Hermana. Pierwszy z tych władców ufundował biskupstwo płockie, drugi mając zaopatrzenie na Mazowszu upodobał sobie gród płocki jako swe miejsce rezydencjonalne. To Władysław Herman wobec opanowania Krakowa przez Wratysława czeskiego awansował Płock do ran-

gi formalnej i rzeczywistej stolicy kraju. Podwójna — książęca i biskupia stołeczność Płocka była czynnikiem stymulującym jego dalszy wszechstronny rozwój i to w skali długiego trwania. Był to również jeden z najważniejszych czynników kulturotwórczych późniejszego miasta.

Stołeczny awans Płocka wymagał nowych inwestycji budowlanych. W obrębie grodu stało nowe, świetne *palatium* Władysława Hermana, znajdujące analogie w aulach pałacowych na Ostrowie Lednickim, w Gieczu i Przemysłu, a nawet w rezydencji cesarskiej w Goslarze. Analogia goslarska zdaniem Włodzimierza Szafrąńskiego ma szczególną wymowę, gdyż w tamtejszym *palatium* często przebywał Henryk III, ojciec Judyty Marii, żony Hermana, rezydentki płockiej. Wskazano też, że nadreńskie założenia architektoniczne legły u podstaw dokonanej przebudowy dawnego *palatium* Chrobrego na trzykonchowe *baptiserium* dla potrzeb nowoustanowionego rządcy diecezji płockiej. Nowe biskupstwo znajdowało oparcie w opactwie benedyktyńskim św. Wojciecha osadzonym na wzgórzu płockim, pełniącym funkcje pierwotnej kapituły biskupiej. Z tego też kręgu, w którym nie mogło brakować ludzi wykształconych, wywodzili się już wtedy kadry urzędnicze aparatu władzy i administracji państwowej.

W ten sposób, drogą budowy i przebudowy gród płocki, siedziba panującego władcy i jego dworu, uzyskał już w końcu XI w. monumentalną formę architektoniczną godną jego stołecznej rangi. Ale kamienne budowle wymagały wyposażenia w sprzęty i ozdoby, miejscowe i importy, stwarzające właściwą oprawę dla majestatu książęcego i uroczystości dworskich, a także dla obrzędów kościelnych. Jeden tylko obiekt, za to wysokiej klasy artystycznej, daje się odnieść do płockiego dworu piastowskiego tego czasu. Purpurowo-złoty kodeks pultuski z XI w. związany był przecież z Płockiem, stanowiąc najpewniej własność opactwa św. Wojciecha. Powstały w czeskiej szkole malarstwa miniaturowego lub pod jej wpływem, mógł być przywieziony przez pierwszą żonę Władysława Hermana Judytę czeską zapoczątkowując szereg płockich importów artystycznych⁴. Dwór książęcy przejmował też i kultywował takie obyczaje kultury, jak w Płocku odbyta ceremonia pasowania przez Władysława Hermana jego syna Bolesława na rycerza w 1100 r. Stał się też Płock nekropolią książąt piastowskich Hermana i Krzywoustego, których pochówkom musiał towarzyszyć odpowiedni rytuał.

Inne impulsy kulturalne i artystyczne płynęły z dworu biskupiego. Głównym zadaniem stało się wzniesienie na wzgórzu katedry, odpowiadającej potrzebom rosnącego w znaczenie Kościoła płockiego. Dźwignięcie katedry było zasługą przybyśza z kraju nad Mozą, światłego biskupa Aleksandra z Malonne. Ledwie kilkanaście lat trzeba było ówczesnym budowniczym, aby postawić imponującą katedrę romańską, większą od gnieźnieńskiej i krakowskiej. Po-

chwale tej budowli i jej fundatora słusznie głosił Wincenty Kadłubek, przyrównując tum płocki do Świątyni Salomona (III, 8). Konsekrowana w 1144 r. trójnawowa bazylika z transeptem, którego ramiona i nawę główną zamykają zachowane do dzisiaj apsydy, z jedną lub może dwoma wieżami, nawiązywała do nadreńskich i zwłaszcza bliskich jej fundatorowi mozańskich wzorów, czego nie zatarła nawet niefortunna restauracja obiektu w początku naszego stulecia. Architektonicznej okazałości tej świątyni odpowiadało wyposażenie jej wnętrza w dzieła dużej miary artystycznej. Strop był malowany przez mistrza Guntera, a w zaginionym portalu zawisły odlane w Magdeburgu spżozowe drzwi o bogatych wstążkach Starego i Nowego Testamentu, zdobne wyobrażeniem potyfigalnym biskupa Aleksandra. Ten niezwykły obiekt, wiarygodnie odtworzony po 800 z górą latami od jego płockiej inauguracji i dzisiaj daje świadectwo poziomu kultury, potrzeb estetycznych i wysokich wymogów stawianych sztuce przez krąg kościelny ówczesnego Płocka⁵.

Właśnie z miejscowym środowiskiem katedralnym łączą się liczne przejawy owocnej uprawy kultury, nauki i sztuki w Płocku. Rządy biskupie Aleksandra z Malonne i jego następcy Wernera, pochodzącego może z Burgundii, otwarły Płock na wpływy kultury mozańskiej i z obszaru Francji. Płynęły stąd świetnie iluminowane rękopisy składające się na zrąb biblioteki katedralnej, o której zasobności już w XII w. świadczy kilka zachowanych do ostatniej wojny kodeksów z Biblią i perykopami ewangelicznymi na czele. Przyjmuje się, że kompozycje figuralne Biblii zostały wykonane już w Płocku, a więc w działającym na miejscu skryptorium. Inny kodeks, szczęśliwie odnaleziony po wojennej grabieży pontyfikał płocki, wykonano specjalnie dla Polski, chyba dla biskupa Aleksandra. Z mecenatem tego biskupa wiązano też srebrną oprawę Ewangeliarza Anastazji, sporządzoną zapewne w Płocku według obcych wzorów. Zasobna w takie dzieła biblioteka katedralna stanowiła dobre oparcie nie tylko dla studiów garstki tutejszych intelektualistów, ale i dla szkolnictwa. Sprzed połowy XII w. pochodzi wiadomość o scholastyku Zachariaszu, rodem może z Lombardii, uprawnionym do prowadzenia szkoły. W takim nasyceniu dobrami kultury zrodził się też pierwszy płocki tekst literacki; w 1148 r. na marginesie rękopisu zawierającego Pismo Święte nieznanego skryby wniósł zapiski o cudach w katedrze oraz o zwyczajach związanych z procesją Wielkanocną. Kilka dziesiątków lat później powstał opis męczenniczej śmierci i cudów błogosławionego Wernera⁶.

Całokształt tych zjawisk kulturalnych zachodzących w kręgu dworu książęcego i zwłaszcza Kościoła nazwano nawet „renesansem płockim XII wieku”⁷. Płock u szczytu swej pomyślności wysunął się jako czołowy po Krakowie ośrodek kultury pisanej i artystycznej w Polsce. Raz stworzone podstawy pod pomyślny rozwój kul-

tury w Płocku starczyły jeszcze na długie dziesięciolecia i to mimo mniej sprzyjających warunków. Ustała bowiem ogólnopolska stołeczność Płocka, ograniczona do dzielnicy mazowieckiej pod rządami miejscowej linii Piastów, miasto nękały napady Prusów i Litwinów, szczególnie dotkliwe w drugiej połowie XIII w. (1262, 1286). Tylko częściowo rekompensowała to polityka świadomych swego znaczenia książąt pragnących odgrywać znaczącą rolę również w skali ponaddzielnicowej. Rodziło to potrzebę działań prestiżowych dworu mazowieckiego, także w sferze przedsięwzięć artystycznych i zewnętrznych oznak godności. Zaświadczają to dwa wybitne zabytki metaloplastyki związane z księciem Konradem I i jego synem Bolesławem. Późnoromański kielich z pateną noszącą zbiorowy portret rodziny książęcej wykonany został może przez płockiego złotnika z pracowni klasztornej benedyktynów. Ale miecz panowania, późniejszy miecz koronacyjny królów polskich zwany Szczerbcem, stanowił już import obcy, na miecsu tylko zaopatrzonej w napisy odnoszące się do księcia Bolesława Konradowica. Z żoną Konrada I Agafią i najmłodszym synem Siemowitem wiążą się też hafty na kolumnach tzw. ornatu św. Jadwigi, zapewne daru płockiego dla opactwa cysterskiego w Henrykowie.

Aktywność artystyczna książęcego dworu płockiego, przysparzająca tyle świetnych obiektów sztuki romańskiej, nie wyczerpuje przecież wszystkich jego dokonań na polu kultury. Niemalże znaczenie miało i to, że w otoczeniu książąt, a zwłaszcza w ich kancelarii, znajdowali się ludzie wykształceni, potrafiący dobrze redagować i spisywać dokumenty, w które przyoblekali skomplikowane nieraz czynności prawne. Chociaż więcej ich grupowała kapituła płocka, w składzie której w drugiej połowie XIII w. pojawia się chyba pierwszy uchwytny źródłowo kanonik z wyższym wykształceniem magister Gerard, krótko działający w Płocku⁸.

Wokół ośrodka władzy książęcej i zarządu diecezji rozwijało się miasto, bogate w kościoły i kaplice (osiem już u progu XIII w.), o sporym potencjale ludnościowym i gospodarczym. Skupiona w nim ludność pracowała na potrzeby obu dworów — książęcego i biskupiego, zajmowała się rzemiosłem i handlem na szlakach lądowych i wiślanym. Wcześniej jak na stosunki polskie ludność Płocka uzyskała określenie swych uprawnień i wolności w dokumencie lokacyjnym biskupa Piotra z 1237 r., który był tematem poprzedniego wystąpienia.

Krajobraz miejski Płocka wzbogacał się o nowe znaczące obiekty. Zapewne książę Bolesław II, pod którego rządami w końcu XIII w. znalazło się całe Mazowsze, rozpoczął budowę zamku otoczonego murami, których pozostałością jest zachowana do dzisiaj Wieża Szlachacka. Zamek został zapewne rozbudowany w XV stuleciu za księcia Władysława I. Król Kazimierz Wielki otoczył zamek drugim murem, którego przebieg jest trudny do odtworzenia. Z woli i funduszków tego króla, chociaż i przy

udziale miasta, w ciągu kilkunastu lat zbudowano też mury miejskie z bramami i ponad 30 wieżami, podnoszące obronność i prestiż miasta. W połowie XIV w. powstał kościół parafialny św. Bartłomieja, wybitnie integrujący społeczność miejską. Wzniesienie, już w XV wieku, innych murowanych kościołów: św. Trójcy z klasztorem, norbertanek św. Marii i Magdaleny z klasztorem, św. Leonarda i Katarzyny, przebudowa kolegiaty św. Michała, oznaczały przyspieszenie budowlane Płocka. O jego rozmiarach świadczy też pobudowanie ratusza, pałacu biskupiego oraz pierwszych domów mieszkalnych z cegły, jak ten, w którym mieści się dzisiaj Towarzystwo Naukowe Płockie.

Doskonalił się także ustrój miasta i jego instytucje. Prawo polskie ustanowione w 1237 r. wprowadziło urząd sołtysa, bardziej przedstawiciela księcia aniżeli interesów mieszczan. Za panowania rządowego księcia Bolesława II doszło zapewne do ponownej lokacji i to na prawie chełmińskim⁹. Z początku XIV w. znane jest działanie ławy jako organu miejskiego samorządu sądowego. Rada jest poświadczona późniżej, ale wiadomo, że funkcjonowała przynajmniej od połowy XIV stulecia. Prowadziła ona kancelarię, z której wychodziły starannie redagowane i pisane dokumenty opatrzone okazałą pieczęcią miasta oraz liczne listy, również w języku niemieckim, jak do Torunia czy odbiorców krzyżackich¹⁰. Prowadzono też księgi radzieckie i ławnicze, z których — może na skutek częstych pożarów miasta — zachowała się tylko jedna założona w 1489 r.; istniało dobrze zorganizowane archiwum miejskie. Świadcstwem kultury prawnej Płocka było korzystanie z orzecznictwa rady miejskiej Chełmna dla miast rządzących się prawem chełmińskim i dobra jego znajomość w mieście (dla Płocka potwierdził je w 1435 r. książę Władysław I powołując się na zaginione później przywileje poprzedników). Z kolei wzory ustrojowe Płocka służyły innym ośrodkom miejskim na Mazowszu — Rawie i Bielskowi.

W mieście istniały również cechy — 10 w końcu XV w. — skupiające rzemieślników różnych specjalności, jak kuśnierzy i szewców, których organizacja była wzorem dla cechów w innych miastach mazowieckich. Jako kongregacje zawodowe cechy zajmowały się nie tylko wytwórczością, ale i życiem zbiorowym swych członków, co było nie obojętne dla poziomu ich kultury. Śladem tych działań były ołtarze cechowe w kościele parafialnym. Wzorem innych dużych miast działały też bractwa kupieckie i łucznicze oraz literatów, to ostatnie zrzeszające ludzi, którym nie obca była sztuka czytania i śpiewu¹¹.

Za usprawnieniem instytucji i rozwojem zgromadzeń szło polepszenie urządzeń miasta, ważne dla kultury bytowej ludności. Opiekę nad ubogimi i chorymi prowadziły trzy szpitale-przytułki: św. Trójcy i św. Katarzyny. Troška o potrzebujących opieki zaznacza się też w słynnym legacie testamentowym kanclerza mazowieckiego Racibora z Golejewa, który w



Na sali obrad. Od strony prawej: adw. Jerzy Kejna — przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON, za nim prof. Stanisław Russocki z UW, za nim mgr inż. Kazimierz Klęk — wiceminister Handlu Zagranicznego, obok prof. dr inż. Włodzimierz Kotowski — rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej im. Aleksandra Zawadzkiego w Opolu.

1471 r. zapisał znaczną sumę na zakup odzieży i obuwia dla ubogich, sierot i wdów. Przedmiotem specjalnej troski była higiena. Wkrótce po 1435 r. kosztem księcia i miasta zbudowano łaźnię, chyba nie pierwszą w mieście. Kiedy łaźnia znalazła się w ruinie książęta zezwolili na jej odbudowę zrzekając się na rzecz miasta połowy swego czynszu, z zastrzeżeniem, aby korzystali z niej bez opłat raz w tygodniu ubodzy, dworzanie i czeladź zamkowa. Na budowę drugiej łaźni w 1486 r. zezwolił książę Janusz II dając plac pod zamkiem, znów z wolną kąpielą dla ubogich. W 1498 r. król Jan Olbracht zezwolił radzie miejskiej na budowę wodociągów, lecz inwestycja ta, nie bez trudności, ciągnęła się jeszcze długo¹².

Wyjątkowo dobrze było rozwinięte szkolnictwo w Płocku. Już w końcu XI w. istniała szkoła katedralna, zwana też chyba wbrew lokalizacji zamkową, kierowana przez scholastyka. W XIV w. nauczanie przejęli magistrowie szkoły, a później bakałarze i magistrowie Akademii Krakowskiej, scholastyk zarządzał zaś szkołą. Śladem uposażenia scholastyka płockiego jest nazwa wsi Mistrzewice, wywodząca się od magistra (mistrza) szkoły. Istniejąca przy katedrze szkoła dostarczała swych absolwentów przede wszystkim na potrzeby Kościoła płockiego; już w trakcie nauki scholarzy byli zobowiązani do posług kościelnych. W 1483 r. na prośbę biskupa Piotra z Chotkowa i księcia Janusza II papież Sykstus IV przydzielił dwie

prebendy kanonickie Sandzino i Gumino dla doktorów lub przynajmniej licencjatów teologii i prawa kanonicznego, polecając by prowadzili wykłady z tych przedmiotów dla duchowieństwa, scholarów a nawet „*ac simplicibus personis ipsius civitatis [Plocensis]*”¹³. I chociaż realizacja tego zarządzenia przewlekała się z powodu trudności w uzyskaniu prebend, nie przeszkadza to uznać, że szkoła katedralna płocka miała mocną pozycję (w jej sprawie występowali wspólnie biskup i książę), zapewniała też najwyższy na Mazowszu poziom nauczania. Szkoła kolegiacka św. Michała, której początki odnoszone są do schyłku XII w., reprezentowała niższy poziom nauki, dostępny dla młodzieży przeznaczonej do zajęć świeckich. Opiekował się nią opat klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku, któremu podlegał odpowiedzialny za naukę scholastyk kolegiaty. Dominikanie płockcy zapewne już od początku istnienia klasztoru prowadzili własną szkołę konwentualną, która w XV w. była studium partykularnym dla wszystkich klasztorów tej reguły na Mazowszu. W jej programie nauczania były zajęcia z teologii i filozofii oraz studia *artium*. Wraz z powstaniem kościoła parafialnego św. Bartłomieja, może już na początku drugiej połowy XIV w., założona została przy nim miejska szkoła parafialna, o której późna, bo z 1609 r. wizytacja mówi, że miała murowany budynek i około stu uczniów, przeważnie synów mieszczan. Odniesienie tego przynajmniej do schył-

ku XV w. wydaje się w pełni zasadne. Ponadto norbertanki płockie miały prowadzić szkołę dla dziewcząt — szlachcianek¹⁴.

Tak duża liczba szkół w Płocku przyczyniała się do wzrostu poziomu wykształcenia mieszkańców miasta, i to nie tylko tych pozostających w kręgu Kościoła. Niemala też była liczba ludzi posiadających wyższe, uniwersyteckie wykształcenie, skupionych wokół kapituły i dworu książęcego. W pierwszej połowie XIV w. w otoczeniu biskupów płockich występowało trzech duchownych mających przynajmniej częściowe studia wyższe. Najlepiej znany z nich magister Andrzej, może absolwent uniwersytetu paryskiego, przez ponad 20 lat (1321/22—1342—44) sprawnie kierował kancelarią biskupią, w czym przydatne mu było doświadczenie zdobyte wcześniej na dworze arcybiskupów gnieźnieńskich. Jego działalność jako kanclerza wpłynęła na usprawnienie organizacji pracy nad dokumentem i ustalenie się formularza charakterystycznego dla kancelarii biskupów płockich. Wśród kanoników pierwszej ćwierci XIV w. dwóch było absolwentami uniwersytetów — Maciej paryskiego, a Stefan Wilk lub Wilkowiec (Lupi) bolońskiego i może także paryskiego¹⁵.

W XV stuleciu wzrasta liczba ludzi z uniwersyteckim cenzusem działających w Płocku. Dla zdobycia wykształcenia nie konieczne już były zagraniczne podróże; można je było zdobyć w odnowionym Uniwersytecie Krakowskim, chociaż elita intelektualna często studiowała na obcych, głównie włoskich uczelniach. Chętnie też jeżdżono na studia do Pragi, gdzie kanonik płocki Mroczo Nagórka w 1401 r. obrany został nawet rektorem Studium Prawnego¹⁶. Bliższy był jednak Kraków. Dla okresu do r. 1526 daje się uchwycić 51 osób piszących się z Płocka, które immatrykułowały się na Uniwersytecie w Krakowie¹⁷; liczba kończących studia i zwłaszcza osiągających tytuły naukowe była oczywiście znacznie mniejsza. Sytuuje to Płock w czołówce miast mazowieckich, z których rekrutowali się studenci Akademii — po rosnącej w znaczenie Warszawie, Rawie i arcybiskupim Łowiczu. Zdobytą wiedzę wykorzystywano w praktycznym działaniu, zwłaszcza na dworach książęcym i biskupim, w kapitule, w urzędach, w szkolnictwie. Uniwersyteckie wykształcenie miało wielu biskupów płockich: Stanisław zwany Sówka z Gulczewa, Stanisław Pawłowski, Paweł Giżycki, Piotr Chotkowski, doktorami dekretów byli biskupi Jakub z Korzkwi i Jan Lubrański¹⁸. Wciągali oni do kapituły wielu graduatów; Giżycki wprowadził tu aż czterech doktorów prawa kanonicznego. W 1484 r. biskup i kolegium kapitulne sformułowali wymóg posiadania doktoratu przez dwóch członków kapituły, co było związane z ustanowieniem wówczas urzędu kaznodziei i teologa¹⁹. Wzrost poziomu wykształcenia, czy może już przygotowania zawodowego w środowisku kościelnym płockim, dawał zauważalne efekty. Statuty synodalne diecezji płockiej, zwłaszcza z czasów biskupa Jakuba z Korzkwi, cechuje

wysoki poziom kultury prawnej i słusznie zalicza się je do najznakomitszych pomników średniowiecznego ustawodawstwa kościelnego w Polsce. Starannie prowadzono dokumentację aktową i archiwum biskupów płockich. Wpisy w aktach biskupich dokonane w latach 60-tych XV w. ręką bakalarza sztuk wyzwolonych i notariusza kurii Mikołaja Prażmowskiego odznaczają się pięknym pismem o cechach już renesansowych²⁰.

Jednym z ważniejszych dóbr kultury była książka, której żywe funkcjonowanie znajduje w Płocku liczne poświadczenia²¹. Zasób biblioteki katedralnej wydatnie wzrósł w XIV stuleciu. Przyczynił się do tego wspomniany już kanclerz Andrzej przekazując w 1354 r. swój księgozbiór, na który składało się osiem kodeksów, głównie z zakresu prawa kanonicznego. Biblioteczki podarowali też swe książki biskupi Imisław i Jakub z Korzkwi. W XV stuleciu dostały się do niej również rękopisy treści prawnej (m.in. egzemplarz Kodeksu Justyniana) po legitymujących się włoskim wykształceniem jurystach Mikołaja z Mirzyńca i Dzierzławie z Karnic, którzy pełnili funkcje oficjłów biskupich i wikariuszy generalnych. Z daru rektora Akademii Krakowskiej, doktora dekretów i magistra teologii, kanonika płockiego Arnolda z Mirzyńca pochodziła środkowa część Digestów. Zgromadzenie sporej liczby fachowych dzieł prawnych wskazuje, że jak pisze Adam Vetulani płoccy „uczeni kanonicy nie tylko byli czynni jako sędziowie biskupi i administratorzy diecezji, lecz nadal kultywowali naukę prawa i zapewne jej elementy przekazywali uczniom szkoły katedralnej”²².

Księgozbiór płocki wzbogacała także miejscowa produkcja książki rękopiśmiennej. Zawodowym kopistą a chyba i miniatorem był Świętosław z Wilkowa, który w latach 60-tych XIV w. wykonał dwie bogato zdobione księgi liturgiczne — antyfonarz i graduał (w tym ostatnim zachował się początek najstarszej pieśni wielkanocnej w ojczystym języku „Chrystus zmarł w chwale”). Z tego samego czasu pochodzą inne powstałe w Płocku księgi — dwutomowe „Ordinarium Plocense” oraz „Stella chori Plocensis”. Późniejsze są mszał księcia Siemowita IV (tzw. *Missale vetus*) oraz brewiarz księcia Kazimierza III, biskupa płockiego. Dzieła płockich skryptorów nie są całkiem anonimowe. Na przełomie XIV i XV w. działał kopista i introligator kleryk Paweł, syn Jana z Łuniewa, któremu przypisuje się skopiowanie ośmiu kodeksów. Z XV stulecia znanych jest z imienia jeszcze kilku innych zawodowych kopistów i do różnych przepisywaczy ksiąg²³.

Tak powiększana płocka biblioteka katedralna, jedna z największych w średniowiecznej Polsce, już w 1398 r. uzyskała wydane przez biskupa Jakuba z Korzkwi przepisy dotyczące jej księgozbioru. Przewidywały one założenie inwentarza ksiąg przez kustosa katedry oraz regulowały zasady ich wypożyczeń. Potrzeba wydania takich przepisów wskazuje, że księgo-

zbiór plocki był efektywnie użytkowany przez kanoników i kler katedralny²⁴.

Wśród ksiąg plockich były i rękopisy muzyczne, treściowo bogatsze od gnieźnieńskich i krakowskich, przekazujące obok śpiewów liturgicznych także zapisy pieśni polskich oraz wzmianki o udratyzowanych misteriach połączonych ze śpiewami. Z osobą księcia plockiego Bolesława II wiąże się zachowany we fragmentach iluminowany graduał z przełomu XIII i XIV w., zapewne import obcy, lecz przystosowany na miejscu na zlecenie tego księcia, gdyż opatrzony jego imieniem oraz jego synów i biskupa Jana²⁵.

Księgozbiory gromadziły też klasztory, jak blisko z Płockiem związane kanoników regularnych w Czerwińsku. Z XV w. znani są również prywatni posiadacze ksiązek w Płocku, znów pozostający w kręgu miejscowej kapituły, jak Jakub syn Paszka z Piotrkowa, kaznodzieja przy katedrze i kanonik plocki czy Marcin z Raciąża, wikariusz katedry.

U schyłku omawianego okresu pojawia się na Mazowszu książka drukowana. Biskup Erazm Ciołek, wielki miłośnik ksiąg i posiadacz znacznego księgozbioru, szybko dostrzegł możliwości tkwiące w druku. To z jego inicjatywy na synodzie w 1506 r. uchwalono, że należy wydrukować nie tylko mszały i brewiarze, ale i statuty synodalne oraz agendy diecezji plockiej. Realizacja tej uchwały trwała długo, bo dopiero w 1520 r. wydrukowano w Wenecji brewiarz i niemal równocześnie w Krakowie mszał dla diecezji plockiej. Po śmierci biskupa Ciołka (1522) jego wspaniałe księgozbiory obejmujące wiele inkunabulów, głównie weneckich, przeszedł zapisem na własność kolegiaty pułtuskiej²⁶.

Miarą intensywności kultury jest twórczość literacka. Dla dopełnienia obrazu średniowiecznej kultury Płocka podkreślmy więc i to, że w XV stuleciu stał się on ważnym ośrodkiem literatury rozwijanej — co ważne — w rodzimym polskim języku. Wiele wskazuje, że w środowisku plockim została spisana wierszowana wersja wczesnośredniowiecznej legendy o św. Aleksym. Utwór, zachowany w pozbawionej końca kopii rękopiśmiennej z 1454 r., liczącej blisko dwie i pół setki wersów potoczystego choć monotonnego ośmiozłogowca, odbija jeden z zasadniczych ideałów chrześcijaństwa — życie w ascezie²⁷. W Płocku powstały też inne polskie teksty literackie, z których najcenniejszy to „Rozmowa mistrza Polikarpa ze śmiercią”, obszerny zręcznie wierszowany dialog nieznanego autora, przypisywany Mikołajowi z Mirzyńca. Wzorowany na łacińskim utworze „De morte prologus”, wyzyskujący popularny w malarstwie i literaturze motyw tańca śmierci, ukazuje on znikomość życia ziemskiego. Jego artystyczną wymowę wzmacniają wyraziste polskie przysłowia, po raz pierwszy zastosowane jako środki literackiej ekspresji²⁸.

Mało wiadomo o kaznodziejstwie plockim XV stulecia, owej mówionej literaturze moralizatorskiej o rozległym zasięgu społecznego oddzia-

ływania. Blisko niej stała teatralizacja zbiorowych przeżyć religijnych w obrzędach Wielkiego Tygodnia, także adresowana do szerokiej rzeszy wiernych. Graduał plocki z drugiej połowy XIV w. przekazał tekst oficjum dramatycznego Nawiedzenia Grobu (*Visitatio sepulchri*), dla Płocka sporządzono też w sto lat później kopię „Skargi umierającego”, obrzędowego dramatu w języku polskim.

Pora na konkluzje. Ten w ogólnym tylko zarysie przedstawiony obraz kultury bytowej i psychicznej średniowiecznego Płocka ukazuje jak była ona złożona i bogata. Liczne importy artystyczne, ale i miejscowa wytwórczość dzieł sztuki, inwestycje budowlane i urzędnicy cywilizacyjne, organizacja życia zbiorowego w mieście i jego formy instytucjonalne, skupienie potencjału umysłowego i własne szkolnictwo, twórczość literacka i żywe zainteresowanie książką — wszystko to w ciągłym rozwoju — nadawało Płockowi rangę ważnego ośrodka kultury umysłowej, artystycznej i materialnej w skali nie tylko Mazowsza, ale całego kraju. Tak było zwłaszcza we wczesnym okresie historii miasta, kiedy zajmowało ono wyjątkową pozycję jako miejsce rezydencjonalne władców polskich z dynastii Piastów. Płock tego czasu, Płock romański, stał się największym po Krakowie ogniskiem kultury i sztuki, rozwijanej pod wpływami płynącymi z krajów zachodnich. Za rządów książąt mazowieckich miasto długo jeszcze pozostawało czołowym centrum kultury, ale już w granicach Księstwa i regionu, zresztą dochodzonym, a z czasem i zdystansowanym przez szybko awansującą Warszawę. U schyłku XV w. kiedy Płock znalazł się już w Koronie jako stolica województwa, pod względem gospodarczym i demograficznym zaliczał się ledwie do kategorii miast średnich. Nagromadzenie wartości dóbr kultury oraz stałe tworzenie nowych czyniło z Płocka nadal znaczący jej ośrodek, lecz już jeden z wielu w skali krajowej.

Podstawy pod rozwój kultury stworzył ów „renesans plocki XII wieku”, rozkwitły w kręgu dworu książęcego i przede wszystkim Kościół. Oba te środowiska odegrały i później wybitną rolę w rozwijaniu różnorodnych form kultury w Płocku, sprawując nad nią rzeczywisty mecenat. Z czasem ustąpiła jednak książęca stołeczność Płocka, a dwór biskupi przeniósł się do Pułtusza. Nowym czynnikiem kulturotwórczym, już od XIV w. aktywnie włączającym się w budowanie kultury plockiej, staje się samo miasto, jego władze i instytucje oraz społeczność miejska. Rodzi to nowe wartości kultury, w której coraz większy udział przypada mieszczaństwu Płocka. U progu czasów nowożytnych obok kultury elitarnej rozwija się i nabiera znaczenia kultura masowa.

Wszystkie te zjawiska sytuują Płock na mapie dawnej Polski jako ważny ośrodek rozwoju i promieniowania kultury materialnej, duchowej i sztuki. Warto o tym pamiętać i trzeba o tym mówić w 750-lecie lokacji miejskiej Płocka.

- ¹ Takie pojmowanie historii kultury, wobec wielu jej definicji, proponują autorzy wydanego ostatnio zarysu *Kultura Polski średniowiecznej X—XIII w.*, pod red. J. Dowiata, Warszawa 1985. Por. też S. Herbst, *Czego historią jest historia kultury*, [w:] *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia*, t. I, Warszawa 1978, s. 59—61.
- ² O kulturze miejskiej i roli miast w rozwoju kultury por. ostatnio M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 212 nn., 547 nn.
- ³ A. Gieysztor, *Mazowsze w kulturze Polski średniowiecznej*, «Notatki Płockie», r. 12, 1967, nr 3—4 (43—44), s. 25. Wyniki badań wykopaliskowych na terenie Płocka omawia i wykorzystuje dla ukazania wczesnych dziejów miasta W. Szafranski, *Początki i rozwój grodu i ośrodka miejskiego do roku 1138* [w:] *Dzieje Płocka*, pod red. A. Gieysztor, wydanie II uzupełnione, Płock 1978, s. 18—73. Por. też W. Szafranski, *Płock we wczesnym średniowieczu*, w serii: *Polski badania archeologiczne*, tom 21, Wrocław 1983.
- ⁴ *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, pod red. M. Walickiego, t. I, Warszawa 1971, s. 745; *tamże*, s. 742—797 omówienie wszystkich obiektów i dzieł sztuki z terenu Płocka do końca XIII w. Por. też K. Askanas, *Sztuka Płocka*, wydanie II poprawione i rozszerzone, Płock 1985, s. 13—85 (okres preromański i romański) oraz s. 86—116 (okres gotyku).
- ⁵ *Romańskie Drzwi Płockie 1154 — ok. 1430—1982*, Płock 1983.
- ⁶ Kulturę i sztukę Płocka tego czasu omawia ks. T. Żebrowski [w:] *Dzieje Płocka*, s. 86—91.
- ⁷ Cz. Deptuła, *Krąg kościelny płocki w połowie XII wieku*, «Roczniki Humanistyczne», t. VIII, z. 2, Lublin 1959, s. 5—118, zwłaszcza s. 117 n.
- ⁸ E. Suchodolska, *Kancelarie na Mazowszu w latach 1248—1345. Ośrodki zarządzania i kultury*, Warszawa 1977, s. 47 n.
- ⁹ *Dzieje Płocka*, s. 100 n.
- ¹⁰ Produkcję kancelaryjną Płocka rejestruje wydawnictwo *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, t. I—II, Warszawa 1975—1987, we wzorowym opracowaniu Stelli Marii Szacherskiej [dalej cyt.: *ZDmPl.*].
- ¹¹ *Dzieje Płocka*, s. 105.
- ¹² *ZDmPl.*, t. I, nr 191 (zapis Racibora z Golejewa), nry 122, 176, 179, 223, 233 (łaźnia); t. II, nry 270, 295, 300, 393, 395 (wodociągi).
- ¹³ *ZDmPl.*, t. I, nr 224.
- ¹⁴ *Dzieje Płocka*, s. 111 n.n.
- ¹⁵ E. Łuczycycka-Suchodolska, *Mistrzowie uniwersyteccy na Mazowszu w pierwszej połowie XIV w.*, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 365—372.
- ¹⁶ B. Nowacki, S. M. Szacherska, *Mroczo Nagórka z Kisielewa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 182—183.
- ¹⁷ Obliczenia własne do rozdziału poświęconego dziejom kultury Mazowsza od połowy XIII w. do 1525 r. w pracy zbiorowej *Dzieje Mazowsza*, t. I, pod red. H. Samsonowicza (w druku).
- ¹⁸ Ks. T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 29 nn.
- ¹⁹ W. Góralski, *Kapituła katedralna w Płocku XII—XIV w. Studium z dziejów organizacji prawnej kapituł polskich*, Płock 1979, s. 112.
- ²⁰ Znaczenie kulturalne i naukowe środowiska kościelnego płockiego przedstawia A. Vetulani, *Średniowieczny biskupi Płock jako ośrodek kultury umysłowej*, «Miesięcznik Pasternski Płocki», r. LIX (LXIX), 1974, nr 11, s. 425 nn.
- ²¹ Por. E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze polskiej*, Warszawa 1984, s. 153—157 (rozdział *Książka w Płocku*).
- ²² A. Vetulani, *Średniowieczne rękopisy płockiej biblioteki katedralnej*, «Roczniki Biblioteczne», r. VII, 1963, z. 3—4, s. 341.
- ²³ E. Potkowski, *op. cit.*, s. 153 nn.
- ²⁴ J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. VI: *Synody diecezji płockiej i ich statuty*, Warszawa 1952, s. 210.
- ²⁵ Por. H. Feicht, *Płockie średniowieczne rękopisy muzyczne*, «Notatki Płockie», r. VI, 1961, nr 19, s. 7—11; T. Maciejewski, *Graduat Bolesława II mazowieckiego*, «Musica Medii Aevi», t. VI, 1977, s. 7—34.
- ²⁶ K. Hartleb, *Działalność kulturalna biskupa — dyplomaty Erazma Ciołka*, Lwów 1929, s. 142 n.
- ²⁷ Wydanie tekstu polskiego z komentarzem historyczno-literackim i uwagami językowymi [w:] *Polskie wierszowane legendy średniowieczne*, oprac. i wyd. S. Wierczyński, i W. Kuraszkiwicz, «Biblioteka Pisarzy Polskich», seria A, nr 2, Wrocław 1962, s. 27—151. O wartościach ideowych utworu pisze A. Gieysztor, *Dobrowolne ubóstwo, ucieczka od świata i średniowieczny kult św. Aleksego*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972, s. 21—40.
- ²⁸ Wydanie tekstu [w:] *Średniowieczna poezja polska świata*, oprac. S. Vrtel-Wierczyński, «Biblioteka Narodowa», seria I, nr 60, Wrocław 1952, s. 15—42.

Bezpośrednio przed przerwą sekretarz KW PZPR Stanisław Przedlacki odczytał list z 2 września 1987 r. członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR gen. broni Józefa Baryły treści następującej:

„Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie mnie do wzięcia udziału w Sesji Naukowej z okazji 750 rocznicy nadania Płockowi praw miejskich.

Płock należy do tych wspaniałych historycznych miast polskich, które godnie kontynuują swe bogate, sięgające zarania państwowości polskiej tradycje. Jego pracownicy i gospodarze mieszkańcy swoją ofiarną pracą uczynili ze swego szacownego grodu prężny, liczący się w kraju, ośrodek przemysłu chemicznego, maszynowego, a także nauki i turystyki.

«Wszystko co się dzieje w czasie, razem z czasem ginie, jeżeli nie zostanie przez dowód piśmienny uwiecznione» — ten głęboki w swej

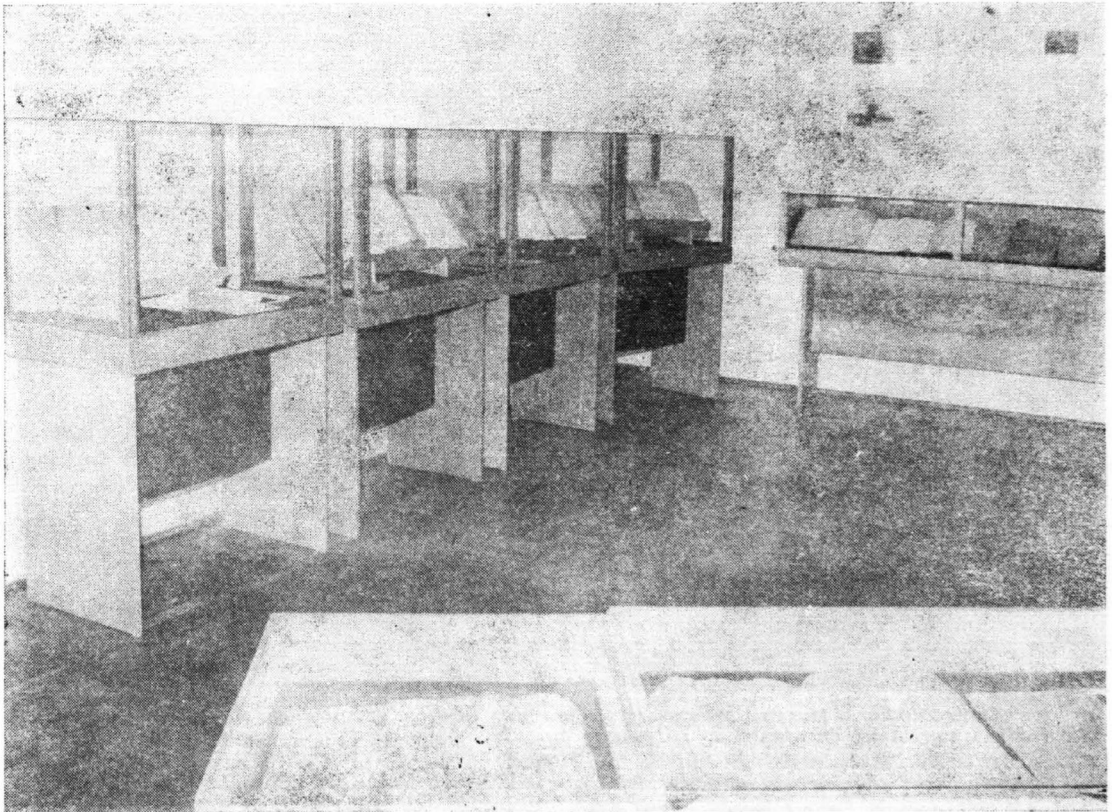
treści zapis znajdujący się w dokumencie lokacyjnym Płocka z pierwszej połowy XIII wieku jest mottem, jakże pożytecznej, interesującej i potrzebnej Sesji Naukowej. Wyrażam przekonanie, że jej dorobek będzie dobrze służył mieszkańcom miasta, w największym zaś stopniu jego młodym obywatelom.

Zaluję bardzo, ale niestety nie będę mógł uczestniczyć w Waszej Sesji. Inne niezależne ode mnie przedsięwzięcia uniemożliwiają mi w tym czasie pobyt w Płocku.

Korzystając jednocześnie ze sposobności, przesyłam organizatorom Sesji, jej uczestnikom życzenia owocnej i konstruktywnej dyskusji, a wszystkim członkom Towarzystwa Naukowego Płockiego i jego sympatykom, wszystkim obywatelom miasta odnośnienia wielu dalszych osiągnięć oraz wszelkiej pomyślności.

Z poważaniem

Józef Baryła”



Fragment Wystawy w Muzeum Mazowieckim im. przygotowanej z okazji sesji naukowej.

*

*

*

W przerwie obrad głos zabrał dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku, mgr Tadeusz Zaremba, który przedstawił założenia nowej ekspozycji stałej Muzeum (w szczególności części dotyczącej historii Płocka), oraz wystawy

czasowej *Dokumenty płockie z lat 1237—1939*, przygotowanej specjalnie z okazji sesji naukowej TNP i PTH.

Na wystawie pokazano obiekty wypożyczone z dwóch płockich archiwów, tj. Archiwum Diecezjalnego i Archiwum Państwowego. Obie te instytucje były współorganizatorami wystawy. Otwierał ekspozycję dokument lokacyjny m. Płocka z 1237 r., wystawiony przez biskupa

Piotra I. W wyeksponowanych dokumentach starano się ukazać różne problemy nurtujące plocki ośrodek miejski na przestrzeni dziejów. Średniowieczne dyplomy zawierały informacje o rozszerzaniu granic miejskich, pozyskiwaniu przez plockan stanowisk i funkcji (drogą daru lub kupna), o sporach plockich rybaków z biskupem w sprawie połowu ryb; różnych wiadomości o Plocku dostarczały wyłożone księgi metrykalne, lustracje i wizytacje biskupie czy też księgi czynności biskupich. Ciekawie prezentował się też dział dokumentów z wieku XIX — wybrane z akt miasta Płocka, zespołu, który należy do najlepiej zachowanych w Polsce akt miejskich. Wybrane akta mówiły o sposobach ratowania skarpy plockiej, o rozwiązy-

waniu kłopotów komunalnych (np. budowy ulic, placów, dobrego oświetlenia, czystości w mieście, rozbieraniu starych i budowie nowych domów itp.). Kilka poszytów akt dostarczyło wiadomości o rozwoju rzemiosła w Plocku, o powstaniu fabryk pracujących na rzecz rolnictwa. Zaprezentowano też zwiedzającym dokumenty dotyczące oświaty i kultury w Plocku oraz akta ilustrujące udział plockan w powstaniu listopadowym i styczniowym. Scenariusz wystawy opracowała mgr Bożenna Ostrowska przy konsultacji mgr Czesławy Gąski i ks. mgra Tadeusza Żebrowskiego; oprawę plastyczną zaprojektował mgr Tadeusz Zaremba.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonał prezydent miasta Płocka, mgr Marian Rodzeń.



Na wirydarzu Zamku — Muzeum Mazowieckiego w czasie przerwy w obradach. Na pierwszym planie (w środku) mgr Anna Ostrowska — st. kustosz dypl. w bibliotece Filii Politechniki Warszawskiej w Plocku.

Po przerwie przewodnictwo obrad przejął prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. dr Andrzej Zahorski.

* * *